

# Gdańsk czerpie większe zyski z polskiego handlu niż Gdynia

Niedawno zostały ogłoszone dane o obrotach dwóch naszych portów — Gdyni i Gdańska w czerwcu b. r. Na tej podstawie można sobie wyrobić pojęcie o półrocznej ich pracy i dokonanych przywozach i wywozach towarów.

Widzimy, że półroczne obroty Gdyni w b. r. wyniosły 3.509 tysięcy tonn, a więc ukształtowały się na tym samym mniej więcej poziomie jak i w roku ubiegłym, kiedy wynosiły 3.489 tysięcy. Różnica 20 tysięcy tonn, o jaką zwiększyły się te obroty, jest stosunkowo tak mała, że śmiało można nie brać jej w rachubę. Z tej przyczyny można też przypuszczać, iż roczny towarowy obrót Gdyni obecnie, podobnie jak przed rokiem, przekroczy trochę 7 milionów tonn.

## WZROST OBROTÓW GDAŃSKA

Jeśli idzie o obroty portu gdańskiego, to w ciągu pierwszego półroczu b. r. wyniosły one 2.459 tysięcy tonn, wobec 2.263 tysięcy za taki sam okres czasu w roku ubiegłym. O ile więc Gdańsk powiększył swoje obroty tegoroczne w stosunku do zeszłorocznych o jakieś 8 proc., o tyle obroty Gdyni pozostały bez zmiany.

## WĘGIEL I DRZEWO

Spśród towarów, wywożonych przez Gdynię, na pierwsze miejsce wysuwa się oczywiście rzeźba węgla. Węgla wywieziono przez Gdynię przeszło 2 i pół miliona tonn. Węgla stanowi też najważniejszy artykuł wywozowy Gdyni, co najlepiej uświadomimy sobie, jeśli powiemy, że wywóz wszystkich innych towarów przez Gdynię przekracza trochę pół miliona tonn, a więc jest pięciokrotnie mniejszy ilościowo, niż wywóz węgla. Koks wywieźliśmy nieco ponad 200 tysięcy tonn.

Drugim ważnym artykułem portu gdańskiego jest drzewo, którego eksportowaliśmy przez Gdynię już 124 tysiące tonn, a więc prawie dwa i pół raza więcej niż przed rokiem. Eksport drzewa przez Gdynię rośnie z roku na rok i dziś jest ono po węglu najważniejszym towarem eksportowym Gdyni.

Na uwagę zasługuje też wywóz cukru w ilości 34 tysiące tonn, oraz makuchów. Duże również ilości wywieziono bekonów i jaj. Beconów eksportowaliśmy przez port gdański 10 tysięcy tonn, a jaj — 12 tysięcy tonn.

## ZBOŻE IDZIE PRZEZ GDAŃSK

Port gdański w swoim wywozie również jako najważniejszą pozycję posiada węgiel. Na ogólną ilość 2100 tysięcy wywozu gdańskiego, na sam węgiel przypada milion tonn, a więc prawie połowa. Drugi milion tonn przypada na inne towary.

Jak widać, po wyłączeniu wy-

## Odpięczętowany lokal „Wolnomyślicielek”

Zydowski „Nasz Przegląd” podaje:

„Donieśliśmy przed kilku dniami, iż w związku z masowymi rewizjami i aresztowaniami w Warszawie policja przeprowadziła rewizję w lokalu Wolnomyślicielek Polskich przy ul. Królewskiej 16. W wyniku tej rewizji lokal został odpięczętowany.

Jak się obecnie dowiadujemy, wczoraj, na skutek interwencji przewodniczącego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, prof. Szymańskiego, wspomniany lokal z polecenia Komisariatu Rządu został odpięczętowany.”

## Na marginesie

## Kto łączy powróci?

Na skutek interwencji przewodniczącego Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, prof. Szymańskiego, lokal Wolnomyślicielek Polskich przy ul. Królewskiej Nr. 16 został odpięczętowany. Zapieczetowanie wspomnianego lokalu nastąpiło bezpośrednio po rewizji, która dała bogaty materiał...

Nie nastąpiła więc likwidacja bezbożników polskich — ale, być może, przychodzi rehabilitacja.

Akcja komunistyczna w działalności wolnomyślicielek była zapewne przypadkowa, a bibuła wywrotowa okazać się może po-

wozu węgla Gdańsk wywozi dwa razy więcej innych towarów niż Gdynia. Przedewszystkiem olbrzymi jest wywóz przez Gdańsk zbóż polskich (352 tysiące tonn), gdy przez Gdynię idą ich minimalne ilości. Podobnie jest z mąką, której wyeksportowaliśmy przez Gdańsk 108 tysięcy tonn, a przez Gdynię zaledwo 2 tysiące.

Również wywóz drzewa z lasów polskich odbywa się w dalszym ciągu głównie za pośrednictwem Gdańska, który wysłał naszego drzewa 317 tysięcy tonn, czyli dwa i pół razy więcej, niż Gdynia.

## GDYNIA — PORT BAWELNIANY

W przywozie Gdyni na pierwszym miejscu znajduje się pod względem ilości, złom żelazny, a następnie bawełna. Gdynia jest dziś największym portem bawelnianym morza Bałtyckiego i przywóz tego surowca z roku na rok wzrasta, ostatnio w ciągu półroczu sprowadziliśmy przez Gdynię 48 tysięcy tonn bawełny.

Znaczny jest także przywóz

węlny, bo sięgający już 16 tysięcy tonn. Na uwagę zasługuje też przywóz ryżu, dochodzący 32 tysięcy tonn, oraz nawozów.

W przywozie Gdańska największą pozycję stanowią rudy, fosforyty i piryty, a także srebro.

## GDAŃSK NIE JEST POKRZYWDZONY

Jak widać z powyższego pobieżnego przeglądu, Gdańsk w porównaniu z Gdynią nie jest pokrzywdzony. Prawda, że obroty Gdyni są większe o milion tonn od obrotów Gdańska, ale decydującą rolę co do ilości odgrywa tu węgiel, który daje najmniejsze zyski.

Jeśli od obrotów Gdyni i Gdańska odejmiemy pozycję węgla, to okaże się, iż pozostałe obroty Gdańska będą wynosiły 1.455 tysięcy tonn, a obroty Gdyni wyniosą zaledwie 977 tysięcy. O jakimkolwiek pokrzywdzeniu nie może więc tu być mowy.

Gdańsk przewozi daleko mniej towarów niż Gdynia, czemu nie można się dziwić, gdyż posiada on od wieków wyszkolone kupiectwo i wszelkie urządzenia tech-

## Nowe zarządzenia W sprawie podatku hotelowego

Minister Spr. Wewn. wydał do pp. wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych nowe zarządzenie w sprawie podatku hotelowego. Przypominając, iż okólnikiem z dnia 7 stycznia 1935 r. udzielono wskazówek co do zatwierdzenia statutu o podatku hotelowym, a w szczególności zarządzone, aby stawka tego podatku nie przekraczała 10 proc. sumy należności za wynajem lokalu, natomiast jeżeli chodzi o urodziska o charakterze użyteczności publicznej, polecono zaniechać wogóle pobierania tego podatku — obecnie minister Spr. Wewn. na mocy informacji centralnej organizacji przemysłu hotelowego, stwierdzając, że stawka podatku hotelowego w wielu miejscowościach przekracza ustaloną normę 10 proc., zarządza, aby w okresie do dn. 1 kwietnia 1937 r. poddano rewizji wszystkie statuty miejskie o poborze podatku hotelowego.

W tych miejscowościach, gdzie stawka tego podatku przekracza ustaloną normę, należy wysokość podatku obniżyć do 10 procent. Poza tym minister zarządza, aby w wypadkach wynajmowania pokoi poniżej ceny wyznaczonej w cenniku w przedsiębiorstwach, które prowadzą zgodnie z księgi handlowej, podatek był pobierany od faktycznej ceny najmu pokoju. Natomiast w przedsiębiorstwach nieprowadzących ksiąg han-

dlowych lub w takich, w których stwierdzone były uchybienia lub też nadużycia w księgowaniu podatku, podatek ma być pobierany w stosunku do cen cennikowych. Co do podstawy wymiaru podatku, jako cenę wynajmu pokoju należy rozumieć należność za wynajem lokalu wraz z meblami, pościelą, oświetleniem i opałem.

Opłatę za korzystanie z telefonu oraz łazienki można doliczać do podstawy wymiaru podatku tylko wówczas, gdy urządzenia te są przynależnością wynajętego lokalu, a opłata za korzystanie z tych urządzeń jest wkalkulowana w cenę wynajmu lokalu. Do wymiaru podstawy podatku nie należy doliczać opłaty za kąpiel w łazience ogólnej i opłaty za korzystanie z telefonu głównego, jak również opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe. Również nie należy doliczać do podstawy podatku opłat za usługę.

Jeżeli chodzi o urodziska o charakterze użyteczności publicznej, to utrzymuje się w mocy dawne zarządzenie o niepobieraniu podatku hotelowego. W wyjątkowych zaś wypadkach gdy zachodzi konieczność budżetowa utrzymania dochodu podatku hotelowego, stawka tego podatku na terenie urodzisk o charakterze użyteczności publicznej nie powinna przekraczać 6 procent.

## Z polskiej wyprawy polarnej na Spitzbergen

Od polskiej wyprawy polarnej na Spitzbergen P. A. T. otrzymała z Tromsø depeszę, donoszącą, że ekspedycja, zdążając od przylądka południowego, dotarła szczęśliwie do Eisfjordu, przebywszy przestrzeń 400 km. Prowadziła ona przez pustynie lodowe. Poróżniły nas: napotykali na ogromne trudności terenowe, gdyż droga obfitowała w szczeliny lodowe, rozlewiska, bagna i błota. Towarzyszyła im pozatem nieopoda i mgła. Część terenu była bezlodowa. W Eisfjorcie, który leży mniej więcej na połowie drogi do celu podróży, ekspedycja nasza odświeżyła swe zapasy, poczem ruszy w dalszą drogę na północ. Jest to pierwsza wiadomość telegraficzna, otrzymana od naszej wyprawy od dnia 8 ub. m., kiedy to podróżnicy polscy wyłą-

dowali nad zatoką Hornsund. Jak wiadomo, ekspedycja nasza składa się z trzech osób: dr. Konstantego Jodko - Narkiewicza, inż. Stefana Bernadzikiewicza i St. Siedleckiego.

## Towarowe pociągi popularne

W pełnym sezonie, kiedy posiadany zapas towaru użyty jest do dodatkowych pociągów dla ogółu podróżnych i nie wystarczy go na uruchomienie licznych pociągów popularnych, o które występują organizacje i grupy turystów. Ministerstwo Komunikacji upoważniło Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych do uruchomienia odpowiednio do przewozu osób przygotowanego i zabezpieczonego tabaku krytego towarowego, z tem jednak, iż tego rodzaju przewozy odbywać się mogą tylko na wyraźne żądanie organizatorów przewozu i tylko na krótkie przejazdy.

W nadchodzące święta Wniebowstąpienia N. M. Panny, które ma być uroczyste święcone w Częstochowie i które zbiega się z wielką impetą zjazdu górskiego w Sanoku — będą mogły być użyte na wyraźne życzenie komitetów zjazdowych specjalnie na ten cel przygotowane pociągi towarowe.

## Obrady unji chemicznej

Dnia 17-go otwarta zostanie w Lucernie 12-ta konferencja międzynarod. unji chemicznej. W obradach unji weźmie udział członek w. p. minister W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski. Towarzyszyć mu będzie dr. Rogoziński z Krakowa.

Tegoroczne obrady obejmować będą m. in. zagadnienia terminologii w chemii organicznej, nieorganicznej i fizjologicznej, symbolów fizykochemicznych z tablicami stałych fizykochemicznych, ujednolicenia terminologii naukowej etc.

## Broszura o gen. Rydzu-Smigłym zakazana w wojsku

Nakładem firmy wydawniczej „Vita” we Lwowie, ukazała się broszura dr. J. Schalla pod tyt. „Edward Smigły - Rydz i jego boje”. Autor i wydawca czynili zabiegi, aby władze wojskowe zaleciły kupno tej broszury przez bibliotekę wojskową oraz zwróciły na nią uwagę oficerów i podoficerów. Równocześnie podjęto starania u władz szkolnych, aby broszura o gen. Rydzu - Smigłym została zalecana dla bibliotek szkolnych i młodzieży.

W. B.

Zapoznanie się z treścią broszury sprawiło, że władze wojskowe zakazały bibliotekom wojskowym jej kupna. Równocześnie oficerowie, podoficerowie i urzędnicy wojskowi zostali przestrzeżeni przed nabywaniem broszury. Stwierdzono, że broszura dr. Schalla o gen. Rydzu - Smigłym zawiera szereg elementarnych błędów historycznych, że jej konstrukcja pisarska jest bardzo słaba i że wobec tego nie nadaje się ona do rozpowszechnienia w wojsku.

## Przegląd prasy

### ZYDOWSKI SZANTAŻ

„Warszawski Dziennik Narodowy” omawia otwarcie światowego kongresu żydowskiego w Genewie, który jest próbą utworzenia ogólnego - żydowskiej reprezentacji, mającej być narzędziem walki o interesy żydostwa światowego.

Dla Polski, jako jednego z największych skupisk żydowskich, ciekawe jest, jak żydzi oceniają swą sytuację na świecie i jaką zamierzają prowadzić politykę. Już inauguracyjne wypowiedzi czołowych działaczy: new - yorkskiego rabina dr. Wise oraz N. Goldmana wskazują wyraźnie, jakim tendencjom hołduje kongres.

Z obu tych programowych przemówień wynika, że żydostwo, tak jak i dotychczas, wiązać będzie całą swoją karierę z antynarodowymi ruchami w Europie. „Front ludowy”, jako najdoskonalszy wyraz tych ruchów, będzie nadal beniaminkiem żydów. Popieraniem przez nich zapomocą wszelkich rozporządzeń przez nich środków „Front” ten będzie w swoim rozwoju szybko ewoluował ku komunizmowi, przygotowując rewolucję w tych wszystkich krajach, na których żydom zależy.

Organizując „polityczną obronę zagrożonego bytu żydostwa”, kongres usiłuje uczynić z antysemityzmu najważniejsze zagadnienie dla całego świata. Antysemityzm, zdaniem rabina Wisego, „zagroza podwalinom współczesnej kultury” i jest „wzmacnieniem pod adresem całej cywilizacji i chrześcijaństwa”. Dlatego też „na szerokiej opinii całego świata ciąży moralny obowiązek popierania walki z antysemityzmem.”

Są to znane, oklepane frazesy, które żydostwo szantażuje słabsze umysły, paraliżując wolę walki z niem. Antysemityzm stał się istotnie jednym z najważniejszych zagadnień dla całego świata. Ale jego znaczenie jest zasadniczo inne od tego, jakie nadają mu żydzi.

Świat cywilizowany musi zrzucić z siebie jarzmo żydowskie. Musi ukształtować swoje stosunki w myśli własnych interesów i własnych dążeń i dlatego musi się stać antysemickim. „Na „postęp”, „dobro ludzkości”, „obronę cywilizacji” chyba już nikt dziś nabierać się żydom nie da. Wolimy być (według terminologii żydów) barbarzyńcami, niż za cenę tolerowania pośród siebie narodu szerszącego rozkład uchodząc nawet za pionierów postępu.

### OCZKO W „CZERWONEJ SIECI”

Nie powiodło się w Polsce utworzenie pełnego „frontu ludowego”, załamało się wiele prób skomunizowania Polski drogą akcji bezpośredniej — Komintern jednak zarzucając — „czerwoną sieć” na Europę nie przeczołżył, ani nie wyrzekł się swych planów w stosunku do nas.

„IKC” zwraca uwagę na próby Kominternu ataku na Polskę drogą okrężną, przez emigrację, zwłaszcza we Francji. Akcja już jest w toku.

„Silna Polska przeszkadza Moskwie i jest zaporą w jej planach ogólnoeuropejskich — i Komintern dołoży wszelkich sił, by w Polsce działało się jak najgorzej, by odpórność jej przysła i by czerwony pierścień zacisnął się w Europie jak najbardziej.

Objawy przenikania tendencji wywrotowych do Polski pod płaszczykiem różnych niewinnie wyglądających poczyną, komentowaliśmy niejednokrotnie i to od szeregu miesięcy. Obecnie do tego bilansu dochodzi punkt nowy — atak czerwonych sił na naszą emigrację we Francji.”

Jaki jest cel tego ataku? „Chodzi o stworzenie pół milionowego rezerwuaru bolszewików polskich we Francji, o zalewanie tym zatratnym elementem Polski.”

Całość działania prowadzona jest planowo i zmierza ku określonym celom: „Jak dotąd, istniała i istnieje nadal Rada Porozumiewawcza, łącząca w sobie przedstawicieli stu kilkudziesięciu stowarzyszeń polskich we Francji, rozwijająca się wciąż i doskonale wypełniającą swoje zadanie w bliskim kon-

takcie z konsulatami i z różnymi instytucjami w kraju i zagranicą.

Dziś różni prowodyrzy komunistyczni rozszali już do poszczególnych obywateli polskich i do niektórych związków zawodowych, że wkrótce zwolane ma być zebranie celem utworzenia „Rady Ludowej Emigracji Polskiej” — „nie narzuconej” przez władze konsularne i mającej jakoby reprezentować całą (!!) emigrację, wydawać własny dziennik etc. Szczególniejsza uwaga ma być zwrócona na wychowywanie młodzieży polskiej — oczywiście w duchu komunistycznym — i to w tym stylu, wobec którego osławiony „Piłom” byłby nikle kopcem gagankiem.

Jak ta „Rada Ludowa” ma wyglądać — świadczyć nazwy tych stowarzyszeń, które ją mają podtrzymywać — a mianowicie Liga Obrony Praw Człowieka, Stowarzyszenie Wolnomyślicielek, Czerwona Pomoc, Liga Obrony Wziewiów Politycznych w Polsce, Komisja Centralna Kobiet Postępowych, T. U. R., Federacja Sportowych Klubów Robotniczych etc. — a zwłaszcza Komitet budowy pomnika Dąbrowskiego i Wróblewskiego, bojowników paryskiej Komuny 1870 roku.”

Brak tylko jeszcze akcesu: „Ligi do walki z antysemityzmem” i „Frontu antyfaszystowskiego” i „Klubu Wolnej Miłości”.

Mimo pewnych humorystycznych cech całej tej akcji, że względu na kierowanie nią przez komunę nie można jej bagatelizować.

### ZBĘDNE KOTURNY

„Kurier Poranny” specjalizuje się, od pewnego czasu, w koturnowych wystąpieniach i patetycznych deklaracjach. Ostatnio na przykład opowiadając się za neutralnością w sprawie Hiszpanii pisze:

„pod maską ideologii działają głębiej ukryte, interesy mocarstwowe, które dobrze znamy z minionych dzieł Europy. Dążenie Niemiec ku morzu Śródziemnemu jest tak stare, jak starodawne święte imperium rzymskie narodu niemieckiego. Parcie Italii ku północnym wybrzeżom Afryki jest tak odwieczne, jak sny Scypionów, walczących w wojnach z Kartaginą, w wojnach, które również wzięły początek z bojów o Hiszpanię.

W ten skrzyżowaniu starych imperializmów jest wszakże jedna rzecz nowa i wieka: wielki naród hiszpański, który, obudziliśmy się z wiekowej drzemki, porwał się do walki o nowe formy bytu, być może o nową jedność swego narodowego jestestwa. Los wojny, w której bracia walczą przeciwko braciom, jest wciąż jeszcze zagadką, nie pozwalającą wywrócić, na którą stronę przechyli się zwycięstwo. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości: skłócenie i skrwawienie bracia, przedzie albo wcześniej, odnajdą spowrotem zagubioną prawdę; odnajdą, że są braci, dziećmi jednej ziemi ojczystej, i tem głębiej zniechęcą obcych, im więcej tychże byli nieproszeni a złowrogimi udział w ich domowym bratobójczym zatargu.

Wtenczas ci, którzy dziś zdobyli się na zasadę neutralności i zasadzie tej dotrzymają wiary, mieć będą wszelkie widoki, aby przez pojednaną i odro-

dzoną Hiszpanię być uznanymi za jej jedynych i prawdziwych przyjaciół.

Oczywiście Polska nie ma w tej chwili żadnego bezpośredniego interesu poprzeć, jedną lub drugą, ze stron walczących w Hiszpanii. Ale pociągajmy najprostszą rzecz: ubierać we własne i trochę komiczne frazesy? W polityce coraz mniej znaczą mdle a górne deklaracje i sentymenty, a coraz więcej — realne interesy narodowe.

A niech się „Kurier Poranny” nie obawia. Ani karabinów maszynowych, ani armat zenitalnych, ani samolotów i pilotów, ani nawet złota nie prześlemy ani do Madrytu, ani generałom Mola i Franco...

### O PLANOWY WYSILEK

„Wieczór Warszawski” drukuje długi ciąg uwag b. ministra skarbu G. Czechowicza, na temat gospodarki planowej. Autor, zwraca uwagę, że obrońcami dzisiejszego systemu gospodarki w obozie prorządowym, są przedewszystkiem „pułkownicy” i sfery gospodarcze, głównie wielki przemysł „Lewjatan”. Pierwsi wierzą ślepo klasycznej ekonomii, drudzy chcieliby deflacji w zakresie ciężarów, przy jednoczesnej aktywizacji życia gospodarczego przez rząd. Oba te rozwiązania nie są dla Polski korzystne.

„Polska jest zbyt opóźniona w swym rozwoju ekonomicznym i polityka „zaciskania pasa” i równania wód doprowadziła ją do zbyt wielkiego wyczerpania, żeby kontynuować dotychczasowe metody kuracyjnej bez wyraźnego niebezpieczeństwa dla przyszłych jej losów było możliwe. Polityka deflacyjna już chociażby dlatego stała się nierealna, że, powodując kurczenie się dochodu społecznego, a ipso tēto dochodów państwowych i budżetu, uniemożliwia ona wykonanie tych zadań, jakie wynikają z gwałtownych zbrojen naszych sąsiadów.

Z chwilą, kiedy z najbardziej autorytatywnej strony usłyszeliśmy apel do wielkiego wysiłku dla zabezpieczenia granic naszego państwa, politykę deflacyjną politykę bierności — należy uważać za ostatecznie przekreśloną.”

Wahając się między liberalizmem, a gospodarką planową rezygnujemy z wielu możliwości. Obawa eksperymentu powoduje trwanie przy doktrynie, która coraz mniej odpowiada duchowi nowych czasów.

„Obrona systemu liberalnego, opartego na inicjatywie prywatnej, jest w Polsce zadaniem bardziej niewdzięcznym, niż gdzieindziej, jeszcze i dlatego, że nasz krajowy kapitał jest wyjątkowo lekki i pasywny.

Jeżeli w innych państwach, oddawna pod względem ekonomicznym przodujących, lepsze importy doszły do przeświadczenia, że prywatna inicjatywa nie może sprostać ciężkim zadaniom doby obecnej, to tembardziej u nas w Polsce zatriumfować musi idea planowego zbiorowego wysiłku.”

## Rewizje w Krakowie w związku z aferą Paryewiczowej

KRAKÓW 11.8. (tel. wł.) W ciągu soboty i w poniedziałek władze śledcze przeprowadziły rewizje i badania u kilku wybitnych osobistości świata krakowskiego. Szczegółowe rewizje, a nawet nazwiska osób, które im podległy, są narazie trzymane w ścisłej dy-

skrecji, ze względu na toczące się śledztwo. Mówią jednak, że rewizje te posiadają wielkie znaczenie dla przebiegu afery Wandy Paryewiczowej i że można je traktować, jako zwrot zasadniczy w dochodzeniach.

## Piores fałszywych zakonników w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 11. 8. Odbył się w tych dniach proces sądowy przeciwko kilku aferzystom, którzy utworzyli nielegalne zgromadzenie zakonne pod nazwą „Bracia Misjonarze Kresowi 3 reguły św. Franciszka prowincji amerykańskiej”.

Siedziba tego „zgromadzenia” była w Tarnopolu a „zakonnicy” grasowali po całej Polsce i wydłuzali pieniądze, prowadząc życie niemoralne. Zdolali oni zgromadzić poważną samą pieniądze; sąd wydał wyrok skazujący.